

## Michał Roman Grudecki

- ▶ Uniwersytet Śląski w Katowicach  
(University of Silesia in Katowice)
- ▶ e-mail: [michal.grudecki@us.edu.pl](mailto:michal.grudecki@us.edu.pl)
- ▶ ORCID: 0000-0002-5185-3770

DOI: 10.15290/mhi.2024.23.02.05

---

## CZY POTRZEBNY JEST KONTRATYP KARCENIA MAŁOLETNICH W PRAWIE CYWILNYM?

### Abstrakt

Celem niniejszego artykułu jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy potrzebny jest kontratyp karcenia małoletnich w prawie cywilnym. Rozważania, z wykorzystaniem metody formalno-dogmatycznej analizy przepisów prawa, metody krytycznego przeglądu literatury i orzecznictwa, a także metody historyczno-komparatystycznej, prowadzone są wyjściowo na podstawie przepisu art. 25 par. 2 dekretu z dnia 22 stycznia 1946 roku – Prawo rodzinne, który taki bezwzględny kontratyp zawierał jako ostatni akt prawny w polskim systemie prawa.

Aby ułatwić rozstrzygnięcie tak postawionego pytania badawczego, w artykule zamieszczono następujące hipotezy: 1) przepis art. 25 par. 2 Dekretu kreował kontratyp bezwzględny; 2) brak ponowienia przepisu o treści odpowiadającej art. 25 par. 2 Dekretu stanowiło wycofanie przez ustawodawcę zezwolenia na stosowanie kar wobec małoletnich; 3) *de lege lata* stosowanie jakichkolwiek kar wobec małoletnich w procesie wychowania jest czynem bezprawnym i – co do zasady – przestępnym; 4) istnieje potrzeba ponownego wprowadzenia kontrotypu karcenia małoletnich, który może znajdować się w ustawie z zakresu prawa cywilnego (rodzinnego).

Rozważania prowadzone w artykule są interdyscyplinarne, a do rozstrzygnięcia stawianych hipotez niezbędne było dokonanie analizy nie tylko przepisów prawa – głównie rodzinnego oraz konstytucyjnego – w ujęciu historycznym oraz współczesnym,

lecz także sięgnięcie po osiągnięcia współczesnej pedagogiki i psychologii. Tekst wieńczy również próba odpowiedzi na pytanie o dopuszczalny zakres ingerencji władz publicznych w proces wychowawczy.

**Słowa kluczowe:** karcenie małoletnich, kontratyp, proces wychowawczy, relacja rodzice–dzieci, kary cielesne

## IS THERE A NEED FOR A JUSTIFICATION OF PUNISHING MINORS IN THE CIVIL LAW?

### Abstract

The aim of this paper is to answer the question whether there is a need for a justification of punishing minors in the civil law? Using the methods of formal and dogmatic analysis of legal provisions, the method of critical review of literature and case law, as well as the historical-comparative method, the author initially carried out the research on the basis of the provisions of Art. 25 par. 2 of the Decree of January 22, 1946 – Family Law (hereinafter referred to as the Decree), which contained such an absolute countertype as the last legal act in the Polish legal system.

To facilitate the resolution of this research question, the following hypotheses are included in the article: 1) the provision of Art. 25 par. 2 of the Decree created an absolute justification; 2) no repetition of a provision with content similar to that in Art. 25 par. 2 of the Decree indicates that the legislator withdrew from authorization to apply parental penalties to minors; 3) *de lege lata*, the application of any parental penalties to minors in the upbringing process is an illegal and – in principle – criminal offence; 4) there is a need to re-introduce the justification of punishing minors, which may be included in the act on civil (family) law.

The considerations in the article are interdisciplinary, and in order to resolve the hypotheses, it was necessary to analyze not only the provisions of law – mainly family and constitutional – from a historical and contemporary perspective, but also to reach for the achievements of modern pedagogy and psychology. The text also ends with an attempt to answer the question about the permissible scope of interference by public authorities in the upbringing process.

**Key words:** punishing minors, justification, upbringing process, parent-child relationship, corporal punishment

## 1. Wstęp<sup>1</sup>

Powszechnie wiadomo w nauce prawa, że kontratyp jest okolicznością wyłączającą bezprawność. Instytucja ta nieodłącznie kojarzy się z prawem karnym, w którym zdaje się odgrywać najważniejszą rolę. Jak jednak słusznie zauważa Marek Bielski, kontratyp nie jest swoistą instytucją tej gałęzi prawa<sup>2</sup>. Za Marianem Cieślakiem kontratypy można podzielić na względne, które uniemożliwiają przypisanie wyłącznie bezprawności karnej, i bezwzględne, które wyłączają wszelką inną bezprawność, nie tylko karną<sup>3</sup>. Czyn popełniony w ramach kontratypu bezwzględnego jest zgodny z całym porządkiem prawnym<sup>4</sup>.

Pogląd ten jest możliwy do przyjęcia przy aprobacie pluralistycznego ujęcia bezprawności, to jest wyróżniania tak zwanej bezprawności dziedzinowej (cywilnej, karnej, administracyjnej), w zależności od źródła normy sankcjonowanej, którą narusza sprawca<sup>5</sup>. W przypadku aprobaty ujęcia monistycznego każdy kontratyp wyłącza bezprawność – jest kontratypem bezwzględnym – gdyż bezprawność jest „jedną”, niezależnie od gałęzi prawa, w której znajduje się przepis, będący źródłem przekraczanej normy sankcjonowanej<sup>6</sup>.

Niezależnie zatem od przyjętej koncepcji bezprawności, należy zaaprobować tezę, że kontratyp uniemożliwiający przypisanie czynowi cechy bezprawności, może być umieszczony nie tylko w ustawie karnej, ale w każdym akcie prawnym rangi ustawy. *Prima facie* dziwić może postępowanie się określeniem „kontratyp” na okoliczność wyłączającą bezprawność w prawie cywilnym. Nie ma jednak przeszkód, by tak

---

<sup>1</sup> Artykuł jest spisana wersją referatu, który autor wygłosił na Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Kodyfikacje XX wieku. 60-lecie Kodeksu cywilnego” 24 maja 2024 roku na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku.

<sup>2</sup> M. Bielski, *Koncepcja kontratypów jako okoliczności wyłączających karalność*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, z. 2, s. 25.

<sup>3</sup> M. Cieślak, *Dzieła wybrane*, t. III, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Kraków 2011, s. 185.

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> Zob. więcej M. Grudecki, *Kontratypy pozaustawowe w polskim prawie karnym*, Warszawa 2021, s. 51.

<sup>6</sup> P. Kardas, *Subiektywne komponenty czynu a bezprawność i okoliczności ją wyłączające. Kilka uwag o przyjmowanych w piśmiennictwie karnistycznym płaszczyznach i metodach analizy subiektywnych elementów bezprawności*, „Acta Iuridica Stetinensis” 2018, nr 1, s. 28.

czynić. Słowo to w języku prawniczym utożsamiane jest z taką okolicznością i stosowane jako jej synonim. Również i inni autorzy piszą o kontratypach w prawie cywilnym<sup>7</sup>.

Warto przy tym podkreślić, co będzie przydatne dla dalszej części rozważań, że przynajmniej zręb kontratypu (czyli wskazanie jego zakresu zastosowania oraz samej treści zezwolenia) powinien zawsze znajdować się w ustawie ze względu na konieczność poszanowania konstytucyjnych zasad określoności i legalizmu<sup>8</sup>.

Kontratyp pozaustawowy to kontratyp pozaprawny i podobnie jak pozaustawowy typ stanowi sprzeczność samą w sobie<sup>9</sup>.

Przedmiotem niniejszego opracowania będzie analiza przepisu art. 25 par. 2 dekretu z dnia 22 stycznia 1946 roku – Prawo rodzinne [dalej: Dekret]<sup>10</sup>, z którego zdekodować można było kontratyp karcenia małoletnich w kontekście aktualnych potrzeb istnienia tego typu regulacji, zezwalającej na stosowanie przez rodziców kar wobec dzieci, z uwzględnieniem konieczności zapewnienia należytej ochrony praw zarówno rodziców, jak i dzieci na gruncie prawa krajowego i międzynarodowego. W związku z tym warto postawić kilka hipotez badawczych:

1. przepis art. 25 par. 2 Dekretu kreował kontratyp bezwzględny;
2. brak ponowienia przepisu o treści odpowiadającej art. 25 par. 2 Dekretu stanowiło wycofanie przez ustawodawcę zezwolenia na stosowanie kar wobec małoletnich;
3. *de lege lata* stosowanie jakichkolwiek kar wobec małoletnich w procesie wychowania jest czynem bezprawnym i – co do zasady – przestępnym;
4. istnieje potrzeba ponownego wprowadzenia kontratypu karcenia małoletnich, który może znajdować się w ustawie z zakresu prawa cywilnego (rodzinnego).

---

<sup>7</sup> Por. T. Tyburcy, *Posiadanie w prawie karnym i cywilnym – czy dzierżyciel i prekarzysta może być pokrzywdzonym przestępstwem kradzieży?*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2018, nr 2, s. 240; O. Piaskowska, P. Piesiewicz, *Problematyka naruszenia dóbr osobistych w postaci czci a udostępnianie treści pochodzących od osób trzecich za pośrednictwem hiperlinków*, „Studia Prawnicze” 2018, nr 2, s. 97.

<sup>8</sup> Zob. M. Grudecki, *Kontratypy...*, s. 549–550.

<sup>9</sup> M. Małecki, *Granice sztuki w świetle prawa karnego*, „Zeszyty Artystyczne” 2015, nr 26, s. 47; M. Grudecki, *Prawnokarna ocena klapsa*, „Gubernaculum et Administratio” 2021, nr 2, s. 245–246.

<sup>10</sup> Dz.U. 1946 nr 6, poz. 52.

Powyższe hipotezy podlegać będą falsyfikacji przy wykorzystaniu metody formalno-dogmatycznej analizy przepisów prawa, metody krytycznego przeglądu literatury i orzecznictwa, a także metody historyczno-komparatystycznej, charakterystycznych dla badań naukowych z zakresu prawa karnego<sup>11</sup>.

## 2. Kontratyp karcenia małoletnich w art. 25 par. 2 Dekretu

Zgodnie z art. 25 par. 2 Dekretu: „Rodzice mogą karcić dzieci, będące pod ich władzą, jednak bez szkody dla ich zdrowia fizycznego lub moralnego i w granicach wskazanych celem wychowania”<sup>12</sup>. Zdaniem Adama Balona przepis ten dawał rodzicom prawo „umiarkowanego i zdrowiu nieszkodliwego karania dzieci, skoro są nieobyčajne, nieposłuszne lub zakłócają spokój i porządek domowy”<sup>13</sup>. Jan Gwiazdomorski uprawnienie płynące z omawianego przepisu nazywa prawem karcenia, które może występować w dwóch postaciach<sup>14</sup>:

1. presji, będącej przełamaniem przez rodziców oporu stawianego przez dziecko,
2. sankcji, stosowanej w przypadku niewłaściwego zachowania się dziecka.

Podział Jana Gwiazdomorskiego odpowiada ujmowaniu karcenia jako zawierającego w sobie zarówno stosowanie kar *sensu stricto* (dyscyplina negatywna), jak i metod prewencyjnych, chroniących dziecko przed różnymi zagrożeniami, niekoniecznie cechujących się bezpośrednim i nieuniknionym niebezpieczeństwem, co do których zastosowanie mógłby mieć kontratyp stanu wyższej konieczności<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> Zob. na temat metod M. Grudecki, *Ghostwriting i guest authorship. Analiza prawnokarna*, Warszawa 2023, s. 20–21.

<sup>12</sup> Zdaniem Fryderyka Zolla (*Prawo cywilne w zarysie. Prawo familijne. Tom IV*, Kraków 1946, s. 49) czy M. Kamińskiego (*Prawo rodzinne. Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. Dz.U. R.P. Nr 6, poz. 52. Tekst dekretu z objaśnieniami, motywami ustawodawczymi i tezami społeczno-politycznymi. Przepisy wprowadzające. Przepisy związkowe*, Kraków 1946, s. 30) przepis ten nie wymaga szczególnych wyjaśnień.

<sup>13</sup> A. Balon, *Nowe prawo rodzinne*, Kraków 1946, s. 33.

<sup>14</sup> J. Gwiazdomorski, *Prawo rodzinne. Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. Dz.U. Nr 6 poz. 52*, Kraków 1946, s. 57.

<sup>15</sup> Por. M. Grudecki, *Kontratypy...*, s. 434.

Gwiazdomorski wskazuje, że wybór kary należy do rodziców i wyłącznie przykładowo wymienia, że mogą nimi być: prywatne pozbawienie wolności dziecka, ograniczanie dziecka w przyjemnościach czy wyrządzenie dziecku pewnych przykrości, przykładowo zastosowanie kar cielesnych<sup>16</sup>. Wybór kary jest podwójnie ograniczony ze względu na zdrowie fizyczne i moralne dziecka oraz cel wychowania tegoż małoletniego<sup>17</sup>. Gwiazdomorski zauważa, że „przekroczenie prawa karania stoi pod sankcją art. 40 i 42 par. 1 pr. rodzin. oraz art. 246 kk”<sup>18</sup>. Wykroczenie poza granice zezwolenia mogło zatem – zdaniem Gwiazdomorskiego – skutkować orzeczeniem przez władzę opiekuńczą ograniczenia władzy rodzicielskiej bądź jej pozbawienia, a także ponoszeniem odpowiedzialności karnej za przestępstwo znęcania się.

Tomasz Sokołowski wskazuje, że omawiana regulacja podnosiła karcenie dziecka do rangi uznanego, choć ograniczonego atrybutu władzy rodzicielskiej<sup>19</sup>. Według Sylwii Różyckiej-Jaroś twórcy Dekretu odzęgnywali się w sferze deklaratywnej od tradycji surowego karcenia dzieci, zaś sprawowanie władzy rodzicielskiej miało zostać ograniczone do metod niesprzecznych z dobrem dziecka<sup>20</sup>.

Przepisu art. 25 par. 2 Dekretu nie ponowiono w dalszych kodyfikacjach prawa rodzinnego (1950, 1964) aż do dziś. Tomasz Sokołowski twierdzi, że zagadnienie to celowo pozostawiono na uboczu, zaś w literaturze i orzecznictwie zwracano uwagę, iż to nadmierne karcenie – a nie każde karcenie jako takie – powoduje realizację znamion przestępstwa znęcania się, a tym samym podlega karze lub zastosowaniu środków interwencji w trybie postępowania opiekuńczego<sup>21</sup>. Zdaniem Sokołowskiego „nie można przyjąć, że brak przepisów o karceniu w k.r.o. stanowi podstawę do wyinterpretowania istnienia ogólnego zakazu karcenia dziecka”<sup>22</sup>. Podobnie zauważa Sylwia Różycka-Jaroś, wskazując na pogląd doktryny o występowaniu

---

<sup>16</sup> J. Gwiazdomorski, op. cit., s. 57.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> T. Sokołowski, *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Poznań 1987, s. 72.

<sup>20</sup> S. Różycka-Jaroś, *Sytuacja prawna dzieci w Polsce po 1945 r. Wybrane aspekty z A.S. Makarenką w tle*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2017, nr 4, s. 73.

<sup>21</sup> T. Sokołowski, op. cit., s. 72.

<sup>22</sup> Ibidem.

pozaustawowego kontratypu karcenia małoletnich ze względu na niezbędność stosowania kar dla dobrego wychowania dziecka<sup>23</sup>.

Przepis art. 25 par. 2 Dekretu był źródłem kontratypu wychowawczego karcenia małoletnich przez ich rodziców<sup>24</sup>. Kontratyp ten można zaklasyfikować jako bezwzględny, wyłączający bezprawność karcenia dzieci nie tylko w prawie rodzinnym (czy cywilnym), ale i w prawie karnym. Wydaje się bowiem słuszne zaliczenie go do kategorii kontratypów polegających na wykonywaniu uprawnienia. Jak zauważa Marian Cieślak, to, co prawnie jest dozwolone, nie może być równocześnie zakazane<sup>25</sup>. Derogowanie w 1950 roku przepisu zezwalającego na stosowanie kar wobec dzieci wyłączyło do dziś możliwość powoływania się na karcenie małoletnich jako okoliczność wyłączającą bezprawność naruszeń ich dóbr prawnych przez rodziców<sup>26</sup>. Nie sposób nie zgodzić się z tezą Filipa Ciepłego, że zmiana o charakterze normatywnym, materialnoprawnym i stanowiącym z 1950 roku oznaczała uchylenie normy kontratypizującej, będącej szczególnym zezwoleniem na dokonanie czynu generalnie zakazanego<sup>27</sup>.

Działalność ustawodawcy jest emanacją społecznie uzgodnionych reguł postępowania. Skoro tenże wycofuje się z ustawowej legalizacji prawa karcenia, to błędem jest doszukiwanie się źródeł kontratypu karcenia małoletnich w przyjętych zwyczajach czy ogólnikowych przepisach o obowiązku sprawowania pieczy nad dzieckiem<sup>28</sup>. Ustawodawca, nie ponawiając art. 25 par. 2 Dekretu w następnych kodyfikacjach z zakresu prawa rodzinnego czy w jakichkolwiek innych ustawach, zrezygnował z zezwolenia rodzicom na podejmowanie jakichkolwiek czynności naruszających dobra prawne dziecka.

<sup>23</sup> S. Różycka-Jaroś, op. cit., s. 73.

<sup>24</sup> F. Ciepły, D. Gil, *Kontratyp karcenia małoletnich: aspekty materialne i procesowe*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, red. A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger, Lublin 2011, s. 41.

<sup>25</sup> M. Cieślak, op. cit., s. 186.

<sup>26</sup> M. Grudecki, *Karcenie małoletnich – kontratyp czy ekskulpant? Uwagi de lege ferenda*, „*Studia Iuridica*” 2022, nr 91, s. 94. Podobnie F. Ciepły, D. Gil, op. cit., s. 41.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 42.

<sup>28</sup> Ibidem.

### 3. Karcenie małoletnich *de lege praevia*

Celem wzmocnienia argumentacji zaprezentowanej w ostatnim akapicie powyższego podrozdziału, należy cofnąć się do dawnego prawodawstwa dotyczącego karcenia dzieci. W Polsce przedrozbiorowej prawo stanowione w ogóle nie zajmowało się kwestią karcenia dzieci, pozostawiając ją autonomii rodziny<sup>29</sup>. Prawo zwyczajowe, na które silny wpływ wywarli nauczyciele, moralisci oraz kler, nie tylko nie zabraniało, ale wręcz zachęcało do surowego wychowania z wykorzystaniem kar cielesnych, zaś wszelkie ingerencje państwa w rodzicielskie uprawnienia wywoływały sprzeciw<sup>30</sup>.

W obowiązującym na terenach wcielonych do Królestwa Prus Landrechcie Pruskim z 1794 roku w par. 86 zezwolono rodzicom na używanie w procesie wychowawczym wszystkich środków karności, które były nieszkodliwe dla zdrowia dziecka<sup>31</sup>. Nadużycie prawa karcenia mogło przejawiać się w okrucieństwie wobec dziecka. W przypadku stwierdzenia tegoż okrucieństwa sąd miał z urzędu zapewnić dzieciom odpowiednią pieczę (par. 90)<sup>32</sup>. Kontratyp zezwalający na stosowanie środków karności z jednej strony zapewniał bardzo szerokie *spectrum* możliwych metod karcenia. Wymagane było w zasadzie tylko, aby rodzice nie wywołali szkody zdrowiu dziecka. Kontratyp był zatem w zasadzie bardzo niedookreślony, tak samo jak przesłanka przekroczenia jego granic w postaci okrutnego traktowania dziecka. Trafnie zauważa Bartosz Kamil Truszkowski, że przepis ten pozbawiał dziecko ochrony przed mniej poważnymi uszczerbkami na jego zdrowiu, zwłaszcza zdrowiu psychicznym<sup>33</sup>.

Zastępujący Landrecht Pruski i obowiązujący od 1900 roku na terenie zaboru pruskiego *Bürgerliches Gesetzbuch* do środków wychowawczych stosowanych przez ojca zaliczał prawo karcenia dziecka w odpowiedni sposób<sup>34</sup>. Na wniosek ojca pomocy w tej sprawie mógł udzielić sąd opiekuńczy, lecz – jak wskazuje Truszkowski – działanie sądu było wyłącznie doradcze<sup>35</sup>. Przekroczenie granic karcenia mogło zostać potraktowane

---

<sup>29</sup> B.K. Truszkowski, *Karcenie dzieci na ziemiach polskich. Regulacje prawne od XIX wieku do dziś*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2020, t. XIX, z. 1, s. 43.

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 48.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 62.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 64.



jako nadużycie pieczy i niemoralne prowadzenie się ojca, wskutek czego cielesne oraz duchowe dobro dziecka ulegało zagrożeniu<sup>36</sup>. Jak zauważa Truszkowski: „sąd mógł [wówczas – M.G.] zarządzić środki służące odwróceniu niepożądanego stanu, jednak nie wymieniono żadnego katalogu działań poza tymi najostrzejszymi, czyli przekazaniem dziecka pod pieczę innej rodziny lub do odpowiedniego zakładu”<sup>37</sup>. Omawiana regulacja przez nieostry zwrot „w odpowiedni sposób” kreowała niezwykle szerokie ramy kontratypu dozwolonego karcenia.

Zagadnienie karcenia małoletnich na terenach zaboru austriackiego regulował przepis par. 145 Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch z 1811 roku, który pozwalał rodzicom na karcenie dzieci zachowujących się nieobyczajnie, nieposłusznych bądź zakłócających spokój lub porządek domowy<sup>38</sup>. Przepis ten nakazywał ponadto, by dyscyplinowanie było umiarkowane i nieszkodliwe dla zdrowia<sup>39</sup>. Przekroczenie granic dozwolonego karcenia mogło być traktowane jako ukrzywdzenie dziecka w jego prawach (szeroko określone nadużycie władzy ojcowskiej)<sup>40</sup>. *Prima facie* – w przeciwieństwie do regulacji Landrechtu pruskiego – przepis ten nie zezwalał na całkowitą dowolność rodziców w stosowaniu karcenia jako metody wychowawczej – mogli oni tak czynić wyłącznie wówczas, gdy dzieci zachowywały się nieobyczajnie, były nieposłuszne bądź zakłócały spokój lub porządek domowy. Warto jednak zauważyć, że znamiona te były wysoce nieostre i w zasadzie tylko pozornie ograniczały zakres dopuszczalnego karcenia.

Kodeks cywilny Królestwa Polskiego z 1825 roku, obowiązujący na terytorium Królestwa Kongresowego, w art. 339 przewidywał, że „rodzice mając powody nieukontentowania z postępów swych dzieci, mogą karcić je sposobem zdrowiu ich i postępowi w naukach nieszkodliwym”. Jak wskazuje Truszkowski: „w przypadku nadużywania swej władzy w tym aspekcie w sposób szkodliwy dla zdrowia dziecka mieli zostać upomniani przy zamkniętych drzwiach przez sąd ziemski (trybunał cywilny) i naprowadzeni na łagodniejsze obchodzenie się ze swą pociechą. W przypadku ponownego przekroczenia uprawnień władza rodzicielska miała być sprawcy odebrana, co miało

---

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 50–51.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 51.

<sup>40</sup> Ibidem.

nastąpić także przy pierwszej takiej sytuacji w wypadku obciążających okoliczności i grożącego dziecku niebezpieczeństwa. Wtedy też opieka nad dzieckiem lub dziećmi miała być przekazana komu innemu na koszt wykraczającego ojca lub matki<sup>41</sup>.

Cytowany przepis ograniczał metody karcenia wyłącznie do takich, które nie szkodzą zdrowiu fizycznemu i psychicznemu. Był to jednak kolejny przykład kontratypu o niedookreślonych znamionach<sup>42</sup>.

Zwód praw Imperium Rosyjskiego (1835 rok), który obowiązywał na terytoriach wcielonych do Cesarstwa Rosyjskiego, w art. 165 dawał rodzicom prawo stosowania domowych środków karcenia, służących poprawie zachowań krnąbrnych i nieposłusznych dzieci<sup>43</sup>. Przepis ten nie wskazywał, czym są domowe środki karcenia ani jakie są dopuszczalne granice tegoż karcenia. Biorąc pod uwagę przepis art. 170 Zводу praw, zgodnie z którym rodzice nie mieli prawa rozporządzania życiem swych dzieci<sup>44</sup>, można zaryzykować tezę, że granicą prawa karcenia były w zasadzie czyny, które godziły bezpośrednio w życie najmłodszych.

W pierwszym projekcie unifikacji prawa rodzinnego i opiekuńczego autorstwa Stanisława Gołęba przewidziano przepis art. 47 par. 2, zgodnie z którym „karcenie dzieci niemoralnych i krnąbrnych nie mogło przekroczyć granic wyznaczanych celem i znaczeniem węzła rodzinnego ani szkodzić zdrowiu”<sup>45</sup>. Odnośnie do przyczyn karcenia (dzieci niemoralne i krnąbrne) przepis nawiązywał wyraźnie do stosownej regulacji Zводу Praw, zaś w stosunku do metod (cel wychowawczy – węzła rodzinnego i nieszkodliwość dla zdrowia) przypominał postanowienia Kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego. Druga wersja projektu prawa rodzinnego i opiekuńczego z 1938 roku w art. 44 par. 2 zapewniała „możliwość rodzicielskiego karania dzieci będących pod ich władzą, jednak nie mogło ono skutkować szkodą dla ich zdrowia fizycznego lub moralnego i musiało mieścić się w granicach wskazanych celem wychowania”<sup>46</sup>. Przepis ten praktycznie został powtórzony w omawianym w poprzednim podrozdziale art. 25 Dekretu.

---

<sup>41</sup> Ibidem, s. 55.

<sup>42</sup> Identyfikacja B.K. Truszkowski, ibidem, s. 56.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 58.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 61.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 66.

Prowadzone w tym punkcie rozważania wskazują, że nowożytny ustawodawca, chcąc ukrócić samowolę w zakresie stosunków rodzinnych, zwłaszcza na linii rodzice (głównie ojciec) – dzieci, w każdym z aktów prawnych dotyczących tej dziedziny prawa (obowiązujących na terytorium obecnej Rzeczypospolitej Polskiej) zamieszczał stosowną regulację, zezwalającą na karcenie małoletnich w określonych przez siebie szerszych bądź węższych granicach. Owe kontratyipy posiadały cechę wspólną – wysoce niedookreślone znamiona. Ustawodawca w 1950 roku – być może kierując się chęcią dania prymatu ochronie praw dziecka nad prawami wychowawczymi rodziców bądź zdając sobie sprawę z niedoskonałości tak nieostrego kontratypu, a więc przepisu o charakterze wyjątkowym – nie ponowił go i tym samym zrezygnował z zezwolenia na karcenie małoletnich przez ich rodziców.

Derogacja przepisu prawa może mieć bowiem miejsce nie tylko przez tak zwaną klauzulę derogacyjną, stwierdzającą jego uchylenie, lecz także „w sposób dorozumiany przez wejście w życie nowych przepisów, odmiennie regulujących stosunki społeczne”<sup>47</sup>. Ustawodawca od 1950 roku postanowił odmiennie regulować stosunki społeczne między rodzicami i dziećmi, nie dając dłużej tym pierwszym możliwości karcenia swoich potomków. Postępując się innym przykładem dla lepszego zobrazowania analizowanej kwestii – gdyby prawodawca zdecydował się uchwalić nowy Kodeks wykroczeń i nie ponowił w nim przepisu art. 15 obecnego Kodeksu wykroczeń, uznając, że wykroczeniowa obrona konieczna praktycznie nie znajduje zastosowania, to nie można byłoby dalej powoływać się na tę okoliczność wyłączającą wykroczeniową bezprawność, twierdząc, że od tej pory kwestia ta jest regulowana prawem zwyczajowym.

#### 4. Karcenie małoletnich *de lege lata*

Stosowanie jakichkolwiek kar wobec dzieci w procesie wychowawczym jest czymś nadzwyczajnym i ma zapobiegać „wykolejeniu się dziecka”<sup>48</sup>. Karcenie małoletnich można porównać do stosowania kar kryminalnych wobec podlegających odpowiedzialności karnej obywateli – jest to powtarzający się wyjątek, a nie normalny sposób postępowania państwa wobec każdego człowieka. Wskazuje się

<sup>47</sup> I. Bogucka, S. Bogucki, *O derogacji i pojęciach pokrewnych*, „Państwo i Prawo” 1992, z. 6, s. 80.

<sup>48</sup> T. Sokołowski, op. cit., s. 73.

w piśmiennictwie, że prawidłowo ukształtowane więzi wewnątrzrodzinne pozwalają na wychowanie bez kar<sup>49</sup>. Karcenie małoletnich spełnia zatem cechy kontratypu, a nie czynności pierwotnie legalnej, stąd też słusznie Radosław Krajewski nazywa próby doszukiwania się w karceniu zachowania nienaruszającego reguł postępowania z dobrami prawnymi dziecka w procesie wychowawczym nadinterpretacją uprawnień rodzicielskich<sup>50</sup>. Skoro ustawodawca zrezygnował z ponowienia w prawie rodzinnym przepisu o wyrażnie kontratypowym charakterze, zezwalającym na stosowanie kar wobec dzieci, to nie można wnioskować, iż uznał tego typu czynności za dozwolone w normalnym procesie wychowawczym. Trzeba przy tym wyraźnie podkreślić, że panujący od 1950 roku bezwzględny zakaz stosowania kar wobec małoletnich dotyczy wyłącznie tych czynności, które polegają na naruszeniu ich dóbr prawnych. Zabronione jest godzenie w godność dziecka, jego nietykalność cielesną, cześć, wolność czy mienie.

Warto ponadto zwrócić uwagę, że obecnie zarówno wśród rodziców, jak i opiekunów, ale także i pedagogów, brakuje konsensusu odnośnie do dopuszczalności jakiegokolwiek formy karcenia małoletnich w procesie wychowawczym<sup>51</sup>. Zwolennicy stosowania kar wobec dzieci najczęściej wskazują, że powinny one polegać na dezaprobach ze strony rodziców czy czasowym ograniczeniu uprawnień dziecka<sup>52</sup>. Są to kary pedagogiczne, polegające „na wyjaśnianiu dziecku, dlaczego źle się zachowało oraz wyrażeniu smutku z tego powodu, czasowym odebraniu przyznanego dziecku przywileju, rzeczy lub przyjemności czy sugestii, by dziecko naprawiło wyrządzoną szkodę albo zadośćuczyniło wywołanej krzywdzie”<sup>53</sup>.

Biorąc pod uwagę fakt, że w skład klauzuli generalnej „dobra dziecka” wchodzi konieczność poszanowania jego godności<sup>54</sup> czy zdrowia psychicznego<sup>55</sup>, karami

---

<sup>49</sup> A. Mikołajec, *Kara jako jedna z metod stosowanych w procesie wychowania dziecka*, s. 2, <https://www.profesor.pl/publikacja,31602,Kara-jako-jedna-z-metod-stosowanych-w-procesie-wychowawczym-dziecka> (dostęp: 22.05.2024).

<sup>50</sup> R. Krajewski, *Karcenie dzieci. Perspektywa prawna*, Warszawa 2010, s. 101.

<sup>51</sup> M. Grudecki, *Karcenie...*, s. 96.

<sup>52</sup> Ibidem.

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> Postanowienie SN z dnia 24 listopada 2016 r., II CA 1/16, LEX nr 2216088.

<sup>55</sup> A. Pisarska, *Psychologiczne i prawne aspekty dobra dziecka*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2020, nr 1, s. 228.

pedagogicznymi, a więc nienaruszającymi tych wartości, będą wyłącznie kary polegające na wyjaśnianiu dziecku złego zachowania, wyrażania smutku czy sugerowaniu, by naprawiło ono wyrządzoną szkodę bądź zadośćuczyniło wywołanej krzywdzie. Każda inna kara, nawet czasowe odebranie przywileju, rzeczy lub przyjemności, może wywołać u dziecka negatywny stan emocjonalny (na przykład smutek lub złość), który będzie niekorzystnie wpływał na jego zdrowie psychiczne i poczucie godności.

Warto zwrócić uwagę, że wśród pedagogów pojawiają się głosy, że każda kara stosowana wobec dziecka jest przykrością, pokazującą jego słabość i zależność wobec karcącego, który wykorzystuje swoją przewagę nad nim<sup>56</sup>. Miłość rodzicielska ma pomagać i nagradzać, a nie karać<sup>57</sup>. Najbardziej liberalny nurt, zwany antypedagogiką (wychowaniem bezstresowym)<sup>58</sup>, postuluje zastąpienie wychowania dziecka przyjaźnią, partnerstwem oraz wspieraniem go w samorozwoju i w podejmowaniu decyzji<sup>59</sup>. Nurt ten wyklucza stosowanie wobec dzieci nie tylko kar, ale i nagród, gdyż sterowanie młodym człowiekiem metodą „kija i marchewki” uprzedmiotawia go<sup>60</sup>, a proces wychowawczy upodabnia do tresury zwierząt. Nurt antypedagogiki nie znajduje powszechnego uznania wśród wychowawców, aczkolwiek współcześnie dość silnie zwraca się uwagę na konieczność bardziej partnerskiego traktowania relacji między

<sup>56</sup> P. Kowolik, *Wychowawcze znaczenie kar i nagród stosowanych w wychowaniu dzieci przedszkolnych*, „Nauczyciel i Szkoła” 2011, nr 1, s. 100; E. Erazmus, *Dylematy w wychowaniu: wolności, bezpieczeństwa, swobody i przymusu czy obowiązku*, „Journal of Modern Science” 2012, nr 1, s. 64; A. Chmiel, *Pałace smoka... Kara czasu – czas kary*, [w:] *O przemocy w wychowaniu. Próba namysłu nad zjawiskiem karalności*, red. M. Bednarska, Toruń 2007, s. 40; A. Kohn, *Wychowanie bez nagród i kar. Rodzicielstwo bezwarunkowe*, Podkowa Leśna 2013, s. 88.

<sup>57</sup> L. Wiatrowska, *Thinking about Education – Reflections Concerning the Rewards and Punishments*, [w:] *Problems of Modern Psychology: Collection of Research Papers of Kamianets-Podilskyi Ivan Ohienko National University, G.S. Kostiuk Institute of Psychology at the National Academy of Pedagogical Science of Ukraine*, red. S.D. Maksymenko, L.A. Onufrieva, Kamianets-Podilskyi 2017, s. 82.

<sup>58</sup> K. Uzar, *Łagodność jako wyraz miłości wychowawczej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2006, z. 2, s. 91.

<sup>59</sup> M. Sikorska, *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko. O nowym układzie sił w polskich rodzinach*, Warszawa 2009, s. 224–225; L. Wiatrowska, op. cit., s. 81; L. Goździewski, *Stress-Free Upbringing, Children's Rights, and Peer Violence*, „Journal of Modern Science” 2023, t. 1, s. 28.

<sup>60</sup> L. Wiatrowska, op. cit., s. 81, 83.

dziećmi a rodzicami<sup>61</sup>. Partnerstwo opiera się zaś na równości podmiotów tej relacji, a nie podporządkowaniu i stosowaniu kar.

Nie należy jednak zapomnieć, że zarówno w społeczeństwie, jak i wśród przedstawicieli nauki można znaleźć zwolenników stosowania kar godzących w dobra dziecka, takie jak jego godność, wolność czy nawet nietykalność cielesna<sup>62</sup>. Karcenie małoletnich nadal jest jedną z podstawowych, naturalnych metod uczenia się rezygnacji z zachowań niepożądanych<sup>63</sup>. Wykorzystywanie systemu nagród, ale też kar, może być zatem uznane za wybór mniejszego zła, podejmowany w celu nauczenia dziecka samokontroli oraz zachowania stosownego do wieku<sup>64</sup>. Karcenie, w tym cielesne, jest zakorzenione w świadomości niektórych rodziców jako element przekazywanej z pokolenia na pokolenie „mądrości ludowej”, co utrudnia im otwarcie się na nowe metody wychowawcze<sup>65</sup>. Stosowanie kar wobec dzieci jest składnikiem modelu wychowawczego autorytarnego, opierającego się na przekonaniu, że rodzice zawsze mają rację, a dziecko jest zobowiązane do posłuszeństwa względem norm, które oni stanowią – musi się też liczyć z tym, że w przypadku przekroczenia owych norm spotkają je negatywne konsekwencje<sup>66</sup>.

Trzeba ponadto mieć na uwadze, że prawo nie może nikomu zabronić zostać rodzicem. Nie wszyscy ludzie posiadają naturalne predyspozycje do wychowania dzieci – różny jest także poziom inteligencji rodziców oraz środowisko, z którego się wywodzą. Wielu z nich przenosi negatywne wzorce z dzieciństwa, twierdząc, że skoro sami byli karceni i „wyrósłi na porządnych ludzi”, to taka metoda wychowawcza również sprawdzi się w stosunku do ich dzieci<sup>67</sup>. Niektórzy rodzice mogą wciąż stosować nawet kary fizyczne

---

<sup>61</sup> M. Sikorska, op. cit., s. 229.

<sup>62</sup> Zob. np. poglądy opisane przez M. Grudeckiego, *Prawnokarna...*, s. 243–244 czy przez tegoż, *Kontratypy...*, s. 446–447.

<sup>63</sup> S. Trusz, *Behawioryzm w pedagogice i praktyce edukacyjnej*, „Edukacja” 2011, nr 4, s. 22–23; A. Chmiel, op. cit., s. 36; E. Gruszczyk-Kolska, *Jak dzieci dowiadują się o tym co można, a czego nie można? O wychowaniu zamierzonym i niezamierzonym*, „Bliżej Przedszkola” 2010, nr 10, s. 12; L. Wiatrowska, op. cit., s. 81

<sup>64</sup> K. Cope, *The Age of Discipline: The Revelance of Age to the Reasonableness of Corporal Punishment*, „Law and Contemporary Problems” 2010, nr 2, s. 170.

<sup>65</sup> M. Grudecki, *Karcenie...*, s. 102.

<sup>66</sup> L. Goździewski, op. cit., s. 27.

<sup>67</sup> J. Łukasiewicz-Wieleba, *Nagrody i kary jako oddziaływania wychowawcze rodziców zdolnych dzieci*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2018, nr 1, s. 27; J. Maćkiewicz, *Przemoc*

(„klapsy”, „lanie”)<sup>68</sup> czy inne kary uwłaczające godności dziecka (znieważanie, groźby), ponieważ nie znają oni innych metod wychowawczych albo karcenie wydaje się im najlepszą spośród dostępnych metod<sup>69</sup>. Również i w orzecznictwie można odnaleźć głosy aprobujące stosowanie „niekaralnego karcenia wychowawczego”<sup>70</sup>.

*Prima facie* można zaryzykować hipotezę, że Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie wskazuje pożądanego modelu wychowawczego. Można nawet twierdzić, że system prawa rodzinnego od 1950 roku nie reprezentuje jednolitego stanowiska. Z jednej strony norma dekodowana z art. 95 par. 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nakłada na dzieci obowiązek posłuszeństwa wobec rodziców, z drugiej zaś Kodeks nie daje tymże rodzicom narzędzi do wyegzekwowania owego posłuszeństwa.

Oczywiście hipotezę tę można próbować obalić argumentem, że jest możliwe skłonienie dzieci do posłuszeństwa siłą rodzicielskiego autorytetu wynikającego na przykład z miłości, partnerskich relacji, własnej postawy i nie są konieczne do tego żadne kary<sup>71</sup>. Jak bowiem zauważa Andrzej Urbaniak, należy odróżnić posłuszeństwo od uległości. Zdaniem tegoż autora: „Posłuszeństwo ma charakter wyboru z własnej woli zachowania zgodnego z życzeniem kogoś, kto ma władzę, które uważamy za właściwe w danej sytuacji. Nie jest to zatem bezwolne podporządkowanie. Uległość natomiast polega na podporządkowaniu się władzy ze względu na to, że dysponuje ona pewnymi środkami nacisku”<sup>72</sup>. Do posłuszeństwa zatem nie trzeba przymuszać. Posłuszeństwo ma wynikać z własnej refleksji małoletniego, że taka, a nie inna

---

w wychowaniu jako antywartość, „Debata Edukacyjna” 2012, nr 5, s. 44; J. Zmarzlik, *Jak wychowywać bez kar fizycznych. Praca z rodzicami bijącymi swoje dzieci*, „Dziecko Krzywdzone” 2003, nr 2, s. 124.

<sup>68</sup> M. Grudecki, *Prawnokarna...*, s. 240; M. Grudecki, *The Genesis of the Prohibition of Corporal Punishment against Minors and the Consequences of Its Application*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2021, t. IV, s. 249–250.

<sup>69</sup> J. Włodarczyk, *Klaps za karę. Wyniki badań postaw i stosowania kar fizycznych w Polsce*, „Dziecko Krzywdzone” 2017, nr 4, s. 28; J. Helios, W. Jedlecka, *Przemoc fizyczna wobec dzieci. Perspektywa prawna*, Warszawa 2020, s. 16.

<sup>70</sup> Zob. wyrok SO w Gliwicach z 23 marca 2017 r., V Ka 647/16, LEX nr 2280065.

<sup>71</sup> Zob. I. Kostecka, *Co zamiast kary? 15 sprawdzonych sposobów*, <https://mumandthecity.pl/wychowanie-bez-kar> (dostęp: 8.07.2024).

<sup>72</sup> A. Urbaniak, *Władza rodzicielska, posłuszeństwo? Czy to nie jest passe?*, <https://polskieforumrodzicow.pl/sztuka-wychowania/wladza-rodzicielska-posluszenstwo-czy-to-nie-jest-passe> (dostęp: 8.07.2024).

postawa względem rodzica (czy jego zaleceń) jest słuszna<sup>73</sup>. Znana włoska pedagogka Maria Montessori podkreśla, że dzięki wychowaniu swobodnemu – bez nagród i kar – małoletni mogą sami wyrobić u siebie karność, a także samodzielność w życiu dorosłym<sup>74</sup>.

## 5. Karcenie małoletnich – uwagi *de lege ferenda*

Powyższe rozważania skłaniają do zastanowienia się nad potrzebą ponownego wprowadzenia do ustawy z dziedziny prawa cywilnego (Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego czy nowego Kodeksu cywilnego, zawierającego regulacje prawnorodzinne) kontratypu karcenia małoletnich o charakterze bezwzględny. Dzięki umieszczeniu kontratypu w ustawie innej niż Kodeks karny nie będzie potrzeby dublowania kreującego go przepisu przykładowo w Kodeksie wykroczeń. Ponadto, jako norma zezwalająca na zachowania ściśle związane z procesem wychowawczym, mogłaby w otoczeniu innych przepisów prawnorodzinnych lepiej zakreślać ramy dozwolonego w tym procesie zachowania.

Za kontratypowe może zostać uznane zachowanie, które jest generalne i powtarzalne, lecz ma charakter ekstraordynaryjny – działający w jego ramach umyślnie narusza bowiem bądź naraża na niebezpieczeństwo dobro prawne w sposób niezgodny z przyjętymi regułami postępowania z nim<sup>75</sup>. Korzystający z dobrodziejstwa kontratypu czyni to jednak w celu rozstrzygnięcia kolizji dóbr, których ochrona w tym momencie nie może zostać utrzymana na jednakowym poziomie. Aby rozwiązać ten konflikt, ustawodawca zezwala na poświęcenie jednego z tych dóbr. Brak zgody na to poświęcenie byłby społecznie nieopłacalny, gdyż wynikiem z tego braku straty byłyby jeszcze większe<sup>76</sup>. Kontratyp jest swoistym wyborem „mniejszego zła”, wszak nie można nazwać czymś dobrym naruszenia bądź narażenia na niebezpieczeństwo dobra chronionego prawem, które następuje w sytuacji kontratypowej.

---

<sup>73</sup> Por. *ibidem*.

<sup>74</sup> E. Wolter, *Nowe wychowanie*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2014, nr 4, s. 42; M. Montessori, *Domy dziecięce. Metoda pedagogii naukowej stosowana w wychowaniu najmłodszych dzieci* (tekst przygotowany do druku na podstawie egzemplarza autorskiego z 1913 roku), Warszawa 2005, s. 187.

<sup>75</sup> M. Grudecki, *Karcenie...*, s. 100.

<sup>76</sup> *Ibidem*.



Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że niepedagogiczne karcenie małoletnich spełnia *prima facie* cechy zachowania kontratypowego. Jest to zachowanie generalne i powtarzalne w społeczeństwie, choć ekstraordynaryjne. Zdaniem większości pedagogów nie stanowi akceptowanego sposobu wychowywania dziecka, który powinien występować na co dzień w prawidłowo funkcjonującej rodzinie. Stosowanie kar, polegających na godzeniu w takie dobra prawne dziecka, jak jego godność czy wolność, narusza przyjęte reguły postępowania z nim w procesie wychowawczym. Karcący czyni to jednak w celu rozstrzygnięcia kolizji dóbr – wspomniane dobra prawne dziecka kolidują z prawem rodzica do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem (art. 48 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). Największym problemem do rozstrzygnięcia jest kwestia społecznej nieopłacalności braku zezwolenia na karcenie małoletnich. Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, zwłaszcza dotyczące zakorzenienia tej metody wychowawczej w świadomości niektórych rodziców, a także braku umiejętności wychowawczych u niektórych z nich – a prawo wszak nie może zakazać bycia rodzicem – wydaje się, że dopuszczenie zezwolenia na karcenie małoletnich mogłoby być wyborem mniejszego zła, które cechuje kontratypy.

Przesądzenie, że karcenie małoletnich może spełniać cechy kontratypizacji nie jest jednak równoznaczne z prostym wysunięciem postulatu o zamieszczeniu w ustawie takiego kontratypu. Utworzenie kontratypu – podobnie jak kreacja typu – wymaga wcześniejszego zbadania zgodności takiego manewru legislacyjnego z zasadami prawa. Biorąc pod uwagę fakt, że kontratyp karcenia małoletnich byłby kontratypem bezwzględnie, należy zwrócić szczególną uwagę na zasady prawa karnego, bo wyłączałby on także bezprawność karną. Istotne są zwłaszcza zasady określoności i proporcjonalności. Aby móc dokonać takiej analizy, warto wstępnie zaproponować treść normatywną takiego kontratypu. Mógłby brzmieć następująco: „Osoby wykonujące władzę rodzicielską oraz sprawujące opiekę lub pieczę nad małoletnim mogą karcić małoletniego w celu wychowawczym, jednak bez nadmiernego uszczerbku dla jego zdrowia fizycznego lub psychicznego”.

Powyższej propozycji można *prima facie* zarzucać rażącą niezgodność z treścią art. 96<sup>1</sup> Kodeksu rodzinnego opiekuńczego<sup>77</sup>, w którym znajduje się zakaz stosowania kar cielesnych wobec małoletnich. Istotą kontratypu jest jednak wszak ustanowienie

<sup>77</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tj. Dz.U. 2023, poz. 2809).

zezwolenia na dokonanie czynności generalnie zakazanej. Kontratyp ogranicza zakres zastosowania normy sankcjonowanej – w sytuacjach w nim opisanych norma nie obowiązuje<sup>78</sup>. Wstępna propozycja przepisu kontratypizującego może zatem podlegać dalszym analizom.

Kontratyp bezwzględny, jako przepis ograniczający zakres zastosowania także prawnokarnej normy sankcjonowanej i tym samym współwyznaczający zakres kryminalizacji zachowań, powinien cechować się należyłą określonością tak, by każdy obywatel wiedział, jakie czyny są zabronione, a na jakie ustawodawca wyjątkowo zezwala. Proponowany przepis z perspektywy tej zasady budzi wątpliwości ze względu na użycie dwóch nieostrych znamion: „karcieć” i „nadmiernego uszczerbku”. O ile określenie „karcenie” posiada dość ugruntowane znaczenie w doktrynie – rozumiane jest jako wyrządzenie dolegliwości dziecku celem zwrócenia mu uwagę na naganność zachowania i doprowadzenie tym samym do zmiany jego postępowania w przyszłości<sup>79</sup>, o tyle znamię „nadmiernego uszczerbku” powodowałoby niemałe trudności interpretacyjne. Jeśliby natomiast zaś zrezygnować z przymiotnika „nadmierny” i ograniczyć postulowany kontratyp do karcenia niepowodującego uszczerbku na zdrowiu fizycznym lub psychicznym małoletniego, nie miałby on praktycznie żadnego zastosowania, gdyż – co zostało udowodnione – praktycznie każda kara wymierzana dziecku przez rodzica godzi w jego zdrowie psychiczne, choćby w najmniejszym stopniu. Z drugiej strony zezwolenie na stosowanie takich kar, które nie prowadzą do nadmiernego uszczerbku w zdrowiu fizycznym lub psychicznym małoletniego mogłoby prowadzić do licznych nadużyć przy ocenie owej nadmierności, co byłoby wysoce niekorzystne z perspektywy należytej ochrony praw dziecka.

Wprowadzenie do systemu prawa bezwzględnego kontratypu prowadzi do ograniczenia praw lub wolności osób, których dóbr ochrona ulega osłabieniu na mocy tegoż. Należy zatem zbadać taki postulat pod kątem wymogów płynących z konstytucyjnej klauzuli limitacyjnej. Powszechnie wiadomo, że z zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej)<sup>80</sup> płyną następujące przesłanki<sup>81</sup>:

<sup>78</sup> L. Wilk, *Okoliczności wyłaczające odpowiedzialność karną*, [w:] *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, red. T. Dukiet-Nagórska, Warszawa 2010, s. 143.

<sup>79</sup> Por. I. Andrejew, *Oceny prawne karcenia nieletnich*, Warszawa 1964, s. 16.

<sup>80</sup> Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78, poz. 483, z późn. zm.).

<sup>81</sup> Por. E. Plebanek, *O obronie koniecznej i innych kontratypach w świetle zasady proporcjonalności*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2006, z. 1, s. 72–75.

1. formalna – ograniczenie praw lub wolności musi mieć miejsce w ustawie;
2. materialna – ograniczenie praw lub wolności musi mieć miejsce w celu zapewnienia bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób;
3. przydatności – ograniczenie praw lub wolności musi być skutecznym narzędziem do realizacji przestanki materialnej;
4. konieczności – ograniczenie praw lub wolności musi być konieczne, to jest cel określony w przestance materialnej nie może być zrealizowany inaczej niż przez to ograniczenie;
5. proporcjonalności *sensu stricto* – ograniczenie praw lub wolności nie może prowadzić do naruszenia ich istoty. Ponadto straty poniesione przez takie ograniczenie nie mogą przewyższać potencjalnych zysków z jego wprowadzenia.

Analizując zaproponowany kontratyp karcenia małoletnich pod kątem zgodności z powyższymi przesłankami, trzeba stwierdzić, że bez wątplenia spełnia on pierwszą z nich. Spełniona zostaje także druga przesłanka – ograniczenie praw lub wolności dziecka następuje w celu zapewnienia ochrony prawa rodziców do wychowywania ich zgodnie z własnymi przekonaniem. Zezwoleniu na karcenie małoletnich nie sposób odmówić przydatności dla realizacji wspomnianej przestanki materialnej. Wydaje się też, że zezwolenie na stosowanie kar wobec małoletnich jest niezbędne dla zapewnienia pełnej swobody rodziców w wychowywaniu swoich dzieci. Jeżeli jednak spojrzymy na konieczność zezwolenia na karcenie pod kątem umożliwienia procesu wychowawczego *in genere* – przesłanka ta nie zostaje spełniona. Możliwe jest bowiem, jak zapewniają między innymi wskazywani wyżej pedagodzy, wychowanie bez kar.

Postulowany kontratyp karcenia małoletnich w największym stopniu „oblewa” test proporcjonalności dopiero przy ostatniej przestance. Zezwolenie na stosowanie kar wobec dzieci w proponowanym brzmieniu może naruszać istotę ich praw. Biorąc pod uwagę wagę zarzutów stawianych przeciwko karceniu – zwłaszcza fizycznemu – można zaryzykować stwierdzenie, że koszty takiej decyzji ze strony ustawodawcy przewyższyłyby potencjalne zyski. Obecnie kładzie się szczególny nacisk na ochronę dzieci przed wszelkimi formami przemocy fizycznej i psychicznej. Zezwolenie na ich karcenie, zwłaszcza przy tak nieostrym znamieniu jak „brak nadmiernego uszczerbku dla jego zdrowia fizycznego lub psychicznego” byłoby nadmiernym wyłomem w tej ochronie.

W kontekście powyższych rozważań warto sięgnąć do orzecznictwa strasburskiego. Już w sprawie X., Y. & Z. przeciwko Szwecji w decyzji z 15 czerwca 1982 roku Komisja Praw Człowieka twierdzi, że wyrugowanie z systemu prawa jakichkolwiek zezwoleń na karcenie cielesne nie stanowi nadmiernej ingerencji władz publicznych w prawa wychowawcze rodziców, gdyż państwo ma prawo wspierać pozytywne metody kształtowania młodych charakterów oraz zapobiegać ekscesom, które mogłyby stanowić przejaw przemocy wobec dzieci<sup>82</sup>. Oczywiście opisywana sprawa dotyczyła zakazu karcenia cielesnego, nie karcenia *in genere*, aczkolwiek wielokrotnie zostało wspomniane, że inne metody karcenia również mogą stanowić formę przemocy wobec dzieci, choćby psychicznej. Europejski Trybunał Praw Człowieka podkreśla w swoich judykatach – i to z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, gdy nacisk na ochronę praw dziecka był jeszcze mniejszy niż obecnie, że „zwłaszcza dzieci i inne osoby nieporadne mają prawo oczekiwać od państwa ochrony integralności fizycznej i psychicznej w postaci skutecznej prewencji”<sup>83</sup>.

## 6. Podsumowanie

Prowadzone badania pozwoliły rozstrzygnąć postawione hipotezy:

1. przepis art. 25 par. 2 Dekretu zawierał kontratyp bezwzględny – hipoteza potwierdzona;
2. brak ponowienia przepisu o treści odpowiadającej art. 25 par. 2 Dekretu stanowiło wycofanie przez ustawodawcę zezwolenia na stosowanie kar wobec małoletnich – hipoteza potwierdzona;
3. *de lege lata* stosowanie jakichkolwiek kar wobec małoletnich w procesie wychowania jest czynem bezprawnym i – co do zasady – przestępnym – hipoteza potwierdzona;
4. istnieje potrzeba ponownego wprowadzenia kontratypu karcenia małoletnich, który może znajdować się w ustawie z zakresu prawa cywilnego (rodzinnego) – hipoteza obalona.

---

<sup>82</sup> Skarga nr 9411/81. Zob. L. Świto, *Przemoc jako metoda wychowawcza? Karcenie dzieci w świetle prawa międzynarodowego, w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz w prawie polskim*, „Studia Warmińskie” 2010, nr 47, s. 349–350.

<sup>83</sup> L. Świto, op. cit., s. 351.

Zgodnie ze wskazanym w niniejszym artykule poglądem Mariana Cieślaka<sup>84</sup> kontratypami bezwzględnymi nazywa się takie okoliczności, które wyłączają wszelką bezprawność czynu, nie tylko „dziedzinową” (na przykład karną czy cywilną). Do tej kategorii należą kontratypy opierające się na wykonaniu uprawnienia. Niewątpliwie na wykonywaniu uprawnienia rodzicielskiego opierał się kontratyp z art. 25 par. 2 Dekretu, stąd też był on kontratypem bezwzględnym, legalizującym zachowanie rodziców, polegające na karceniu swoich dzieci bez szkody dla ich zdrowia fizycznego i psychicznego na gruncie całego porządku prawnego.

Rozstrzygając drugą hipotezę, nie sposób uznać, by brak ponowienia przepisu o charakterze wyjątkowym, zezwalającym na dokonanie czynności generalnie zakazanej, nieakceptowanej społecznie, był przejawem pozostawienia przez ustawodawcę tego zagadnienia do wyłącznej oceny adresatów prawa czy też przeniesienia tej oceny na grunt prawa zwyczajowego. Kontratyp pełni odwrotną rolę niż typ. Rezygnacja z pozostawienia typu czynu zabronionego w ustawie powoduje legalność dawniej zakazanego przez ten typ zachowania. Rezygnacja z pozostawienia w ustawie kontratypu powoduje zatem bezprawność wtórnie legalizowanego w przeszłości przez ten kontratyp czynu.

Biorąc pod uwagę powyższy wniosek, należy potwierdzić trzecią hipotezę. *De lege lata*, a w zasadzie od 1950 roku, stosowanie jakichkolwiek kar w procesie wychowawczym, godzących w nietykalność cielesną czy psychikę dziecka, jest czynem bezprawnym, gdyż czyny te przekraczają reguły postępowania z jego dobrami przy braku przepisu zezwalającego na nie. Brak kontratypu karcenia nie oznacza jednak, że wobec rodziców, którzy stosują niepedagogiczne – naruszające prawa i wolności dziecka – kary, należy każdorazowo wyciągać konsekwencje prawne. Teza ta znajduje potwierdzenie we wspomnianej już decyzji Komisji Praw Człowieka z 15 czerwca 1982 roku<sup>85</sup>.

W przypadku prawa karnego „wentylem bezpieczeństwa” jest klauzula znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu (art. 1 par. 2 Kodeksu karnego<sup>86</sup>) czy nawet braku winy (art. 1 par. 3 Kodeksu karnego), jeśli od stosującego kary rodzica

<sup>84</sup> M. Cieślak, op. cit., s. 185.

<sup>85</sup> Skarga nr 9411/81. Zob. L. Świto, op. cit., s. 350.

<sup>86</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 17.

nie jesteśmy w stanie wymagać zachowania zgodnego z prawem<sup>87</sup>. Gdy zaś chodzi o prawo rodzinne, takim narzędziem jest odpowiednia interpretacja przesłanki „zagrożenia dobra dziecka” z art. 110 par. 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego czy „nadużycia władzy rodzicielskiej” z art. 111 par. 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Warto pamiętać, że ingerencja organów władzy publicznej w rodzinę powinna być ostatecznością, podejmowaną wówczas, gdy wszelkie inne środki zapobiegania czynom społecznie niepożądanym zawiodą. Parafrazując Igora Andrejewa, ingerowanie w proces wychowawczy przez władze państwowe może być lichym narzędziem wyrabiania w człowieku poczucia delikatności, które jest niezbędne do bycia dobrym rodzicem<sup>88</sup>.

Hipoteza czwarta ulega obaleniu. Decyzja ustawodawcy o rezygnacji z kontratypu karcenia małoletnich w 1950 roku była dobrym rozwiązaniem, a również i dziś nie ma możliwości w systemie prawa, by wprowadzić tego typu zezwolenie. Sprzeciwiają się temu zarówno względy określoności, jak i konieczność stosownej ochrony dzieci przed nadużyciami ze strony rodziców, zwłaszcza przed zachowaniami o znamionach przemocy psychicznej lub fizycznej.

Proponowany – wzorowany na przepisie art. 25 par. 2 Dekretu – kontratyp dozwolonego karcenia małoletnich posiadałby zbyt wiele wad, zarówno wynikających z niemożności należytego dookreślenia jego znamion, jak również z punktu widzenia czynienia zadość konstytucyjnej zasadzie proporcjonalności. Odmienne ukształtowanie znamion postulowanego kontratypu na przykład w formie nieobjęcia nim wszelkich czynności godzących choćby w najmniejszy stopień w zdrowie fizyczne czy psychiczne dziecka, czyniłoby go natomiast w zasadzie przepisem pustym – stosowanie kary z natury rzeczy ma spowodować dolegliwość. Tym błędem obarczony był kontratyp z art. 25 par. 2 Dekretu, wszak na jego podstawie dopuszczalne były metody karcenia nieszkodzące zdrowiu fizycznemu lub psychicznemu dziecka. Metody wychowawcze nieoparte na karceniu są natomiast poza zakresem zainteresowania ze strony prawa karnego czy rodzinnego (w odniesieniu do zabiegów wpływających umniejszająco na władzę rodzicielską).

---

<sup>87</sup> Por. M. Grudecki, *Karcenie...*, s. 101–102.

<sup>88</sup> I. Andrejew, op. cit., s. 117.

## Bibliografia

### Akty prawne

Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78, poz. 483, z późn. zm.).  
Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. 2023, poz. 2809).  
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. 2024 r., poz. 17).  
Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. – Prawo rodzinne (Dz.U. 1946 nr 6, poz. 52).

### Orzecznictwo

Decyzja Komisji Praw Człowieka w sprawie X., Y. & Z. przeciwko Szwecji z 15 czerwca 1982 r., skarga nr 9411/81.  
Wyrok SO w Gliwicach z 23 marca 2017 r., V Ka 647/16, LEX nr 2280065.  
Postanowienie SN z dnia 24 listopada 2016 r., II CA 1/16, LEX nr 2216088.

### Literatura

Andrejew Igor, *Oceny prawne karcenia nieletnich*, Warszawa 1964.  
Balon Adam, *Nowe prawo rodzinne*, Kraków 1946.  
Bielski Marek, *Koncepcja kontratypów jako okoliczności wyłączających karalność*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, z. 2.  
Bogucka Iwona, Bogucki Stanisław, *O derogacji i pojęciach pokrewnych*, „Państwo i Prawo” 1992, z. 6.  
Chmiel Andrzej, *Pałace smoka... Kara czasu – czas kary*, [w:] *O przemocy w wychowaniu. Próba namysłu nad zjawiskiem karalności*, red. Małgorzata Bednarska, Toruń 2007.  
Ciepty Filip, Gil Damian, *Kontratyp karcenia małoletnich: aspekty materialne i procesowe*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, red. Aneta Michalska-Warias, Ireneusz Nowikowski, Joanna Piórkowska-Flieger, Lublin 2011.  
Cieślak Marian, *Dzieła wybrane*, t. III, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Kraków 2011.  
Cope Kristin, *The Age of Discipline: The Revelance of Age to the Reasonableness of Corporal Punishment*, „Law and Contemporary Problems” 2010, nr 2.  
Erazmus Edward, *Dylematy w wychowaniu: wolności, bezpieczeństwa, swobody i przymusu czy obowiązku*, „Journal of Modern Science” 2012, nr 1.  
Goździewski Leszek, *Stress-Free Upbringing, Children’s Rights, and Peer Violence*, „Journal of Modern Science” 2023, t. 1.  
Grudecki Michał, *Kontratypy pozaustawowe w polskim prawie karnym*, Warszawa 2021.

- Grudecki Michał, *The Genesis of the Prohibition of Corporal Punishment against Minors and the Consequences of Its Application*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2021, t. IV.
- Grudecki Michał, *Prawnokarna ocena klapsa*, „Gubernaculum et Administratio” 2021, nr 2.
- Grudecki Michał, *Karcenie małoletnich – kontratyp czy ekskulpan? Uwagi de lege ferenda*, „Studia Iuridica” 2022, nr 91.
- Grudecki Michał, *Ghostwriting i guest authorship. Analiza prawnokarna*, Warszawa 2023.
- Gruszczyk-Kolska Edyta, *Jak dzieci dowiadują się o tym, co można, a czego nie można? O wychowaniu zamierzonym i niezamierzonym*, „Bliżej Przedszkola” 2010, nr 10.
- Gwiazdomorski Jan, *Prawo rodzinne. Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. Dz.U. Nr 6 poz. 52*, Kraków 1946.
- Helios Joanna, Jedlecka Wioletta, *Przemoc fizyczna wobec dzieci. Perspektywa prawna*, Warszawa 2020.
- Kamiński Marek, *Prawo rodzinne. Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. Dz.U. R.P. Nr 6, poz. 52. Tekst dekretu z objaśnieniami, motywami ustawodawczymi i tezami społeczno-politycznymi. Przepisy wprowadzające. Przepisy związkowe*, Kraków 1946.
- Kardas Piotr, *Subiektywne komponenty czynu a bezprawność i okoliczności ją wyłączające. Kilka uwag o przyjmowanych w piśmiennictwie karnistycznym płaszczyznach i metodach analizy subiektywnych elementów bezprawności*, „Acta Iuridica Stetinensis” 2018, nr 1.
- Kohn Alfie, *Wychowanie bez nagród i kar. Rodzicielstwo bezwarunkowe*, Podkowa Leśna 2013.
- Kowolik Piotr, *Wychowawcze znaczenie kar i nagród stosowanych w wychowaniu dzieci przedszkolnych*, „Nauczyciel i Szkoła” 2011, nr 1.
- Krajewski Radosław, *Karcenie dzieci. Perspektywa prawna*, Warszawa 2010.
- Łukasiewicz-Wieleba Joanna, *Nagrody i kary jako oddziaływania wychowawcze rodziców zdolnych dzieci*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2018, nr 1.
- Maćkiewicz Jolanta, *Przemoc w wychowaniu jako antywartość*, „Debate Edukacyjna” 2012, nr 5.
- Małecki Mikołaj, *Granice sztuki w świetle prawa karnego*, „Zeszyty Artystyczne” 2015, nr 26.
- Montessori Maria, *Domy dziecięce. Metoda pedagogii naukowej stosowana w wychowaniu najmłodszych dzieci* (tekst przygotowany do druku na podstawie egzemplarza autorskiego z 1913 roku), Warszawa 2005.
- Piaskowska Olga, Piesiewicz Piotr, *Problematyka naruszenia dóbr osobistych w postaci czci a udostępnianie treści pochodzących od osób trzecich za pośrednictwem hiperlinków*, „Studia Prawnicze” 2018, nr 2.
- Pisarska Agnieszka, *Psychologiczne i prawne aspekty dobra dziecka*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2020, nr 1.
- Plebanek Ewa, *O obronie koniecznej i innych kontratypach w świetle zasady proporcjonalności*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2006, z. 1.
- Różycka-Jaroś Sylwia, *Sytuacja prawna dzieci w Polsce po 1945 r. Wybrane aspekty z A.S. Makarenką w tle*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2017, nr 4.



- Sikorska Małgożata, *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko. O nowym układzie sił w polskich rodzinach*, Warszawa 2009.
- Sokołowski Tomasz, *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Poznań 1987.
- Świto Lucjan, *Przemoc jako metoda wychowawcza? Karcenie dzieci w świetle prawa międzynarodowego, w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz w prawie polskim*, „Studia Warmińskie” 2010, nr 47.
- Trusz Sławomir, *Behawioryzm w pedagogice i praktyce edukacyjnej*, „Edukacja” 2011, nr 4.
- Truszkowski Bartosz Kamil, *Karcenie dzieci na ziemiach polskich. Regulacje prawne od XIX wieku do dziś*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2020, z. 1.
- Tyburcy Tomasz, *Posiadanie w prawie karnym i cywilnym – czy dzierżyciel i prekarzysta może być pokrzywdzonym przestępstwem kradzieży?*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2018, nr 2
- Wiatrowska Leokadia, *Thinking about Education – Reflections Concerning the Rewards and Punishments*, [w:] *Problems of Modern Psychology: Collection of Research Papers of Kamianets-Podilskyi Ivan Ohienko National University, G.S. Kostyuk Institute of Psychology at the National Academy of Pedagogical Science of Ukraine*, red. S.D. Maksymenko, L.A. Onufrieva, Kamianets-Podilskyi 2017.
- Wilk Leszek, *Okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną*, [w:] *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, red. Teresa Dukiet-Nagórska, Warszawa 2010.
- Włodarczyk Joanna, *Klaps za karę. Wyniki badań postaw i stosowania kar fizycznych w Polsce*, „Dziecko Krzywdzone” 2017, nr 4.
- Wolter Edyta, *Nowe wychowanie*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2014, nr 4.
- Zmarzlik Jolanta, *Jak wychowywać bez kar fizycznych. Praca z rodzicami bijącymi swoje dzieci*, „Dziecko Krzywdzone” 2003, nr 2.
- Zoll Fryderyk, *Prawo cywilne w zarysie. Prawo familijne*, t. IV, Kraków 1946.

## Netografia

- Kostecka Iwona, *Co zamiast kary? 15 sprawdzonych sposobów*, <https://mumandthecity.pl/wychowanie-bez-kar>.
- Mikołajec Anna, *Kara jako jedna z metod stosowanych w procesie wychowania dziecka*, <https://www.profesor.pl/publikacja,31602,Kara-jako-jedna-z-metod-stosowanych-w-procesie-wychowawczym-dziecka>.
- Urbaniak Andrzej, *Władza rodzicielska, posłuszeństwo? Czy to nie jest passe?*, <https://polskie-forumrodzicow.pl/sztuka-wychowania/wladza-rodzicielska-posluszenstwo-czy-to-nie-jest-passe>.
- Uzar Katarzyna, *Łagodność jako wyraz miłości wychowawczej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2006, z. 2.
- Zabawy dla dzieci: 65 pomysłów*, <http://www.publikacje.edu.pl/pdf/12191.pdf>.

► **STRESZCZENIE**

**Czy potrzebny jest kontratyp karcenia małoletnich w prawie cywilnym?**

Celem niniejszego artykułu było udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy potrzebny jest kontratyp karcenia małoletnich w prawie cywilnym. Aby go zrealizować, postawiono następujące hipotezy: 1) przepis art. 25 par. 2 dekretu z dnia 22 stycznia 1946 roku – Prawo rodzinne kreował kontratyp bezwzględny; 2) brak ponowienia przepisu o treści odpowiadającej art. 25 par. 2 Dekretu stanowiło wycofanie przez ustawodawcę zezwolenia na stosowanie kar wobec małoletnich; 3) *de lege lata* stosowanie jakichkolwiek kar wobec małoletnich w procesie wychowania jest czynem bezprawnym i – co do zasady – przestępnym; 4) istnieje potrzeba ponownego wprowadzenia kontratypu karcenia małoletnich, który może znajdować się w ustawie z zakresu prawa cywilnego (rodzinnego).

Przeprowadzone badania pozwoliły potwierdzić pierwsze trzy hipotezy oraz obalić ostatnią, jednocześnie odpowiadając negatywnie na postawione w tytule pytanie badawcze. Przepis art. 25 par. 2 Dekretu stanowił bezwzględny kontratyp, legalizujący czyn polegający na stosowaniu przez rodziców kar wobec dzieci w celach wychowawczych, o ile kary te nie zagrażały ich zdrowiu fizycznemu lub psychicznemu. Tego rodzaju kontratyp nie został ponowiony w żadnym z następnych aktów prawnych, co oznacza wycofanie się przez ustawodawcę z zezwolenia na stosowanie jakichkolwiek kar w procesie wychowawczym. *De lege lata* karcenie małoletnich jest czynem bezprawnym, choć nie zawsze może oznaczać to czyn przestępny ze względu na możliwość znikomego stopnia społecznej szkodliwości czy braku winy rodziców. Choć karcenie małoletnich spełnia przesłanki kontratypizacji, to ze względu na konieczność dochowania w procesie tworzenia nowych kontratypów wierności zasadom określoności oraz proporcjonalności ponowne umieszczenie w polskim systemie prawa odpowiednika przepisu 25 par. 2 Dekretu jest niemożliwe.

► **SUMMARY**

**Is There a Need for a Justification of Punishing Minors in the Civil Law?**

The aim of this paper was to answer the question whether there is a need for a justification of punishing minors in the civil law? To implement it, the following hypotheses were put forward: 1) the provision of Art. 25 par. 2 of the Decree of January 22, 1946 – Family Law (hereinafter referred to as the Decree) created an absolute justification; 2) no repetition of the provision with content corresponding to Art. 25 par. 2 of the Decree constituted

the legislator's withdrawal of the authorization to apply parental penalties to minors; 3) *de lege lata*, the application of any parental penalties to minors in the upbringing process is an illegal and – in principle – criminal offence; 4) there is a need to re-introduce the justification of punishing minors, which may be included in the act on civil (family) law.

The conducted research allowed to confirm the first three hypotheses and refute the last one, while negatively answering the research question posed in the title. The provision of Art. 25 par. 2 of the Decree was an absolute justification, legalizing the act of parents using punishment against children for upbringing purposes, as long as these punishments did not threaten their physical or mental health. This type of justification was not repeated in any subsequent legal acts, which means that the legislator withdrew the authorization to apply any parental penalties in the upbringing process. *De lege lata*, disciplining minors is an illegal act, although it may not always mean a criminal offence due to the possibility of a negligible degree of social harmfulness or the lack of parental guilt. Although disciplining minors meets the requirements for justification, due to the need to remain faithful to the principles of specificity and proportionality in the process of creating new justifications, it is impossible to reintroduce the equivalent of provision 25 par. 2 of the Decree into the Polish legal system.